

**Zbigniew Tarkowski, *A Systems Approach to the Psychosomatics of Stuttering*, Nova Sciences Publishers, New York 2018, ss. 245**

Nowojorskie wydawnictwo naukowe wydało kolejną monografię Zbigniewa Tarkowskiego na temat jąkania, co już stanowi pewne osiągnięcie. Jest ona bardzo osobista w tym sensie, że autor przedstawił koncepcję jąkania oraz wyniki własnych badań. Jednym słowem monografia stanowi podsumowanie wieloletniej pracy niestrudzonego badacza, który zawsze szedł własną drogą, doceniając dorobek innych autorów, których obficie cytuje.

W rozdziale 1 pt.: *Jąkanie z perspektywy psychosomatyki* Autor przedstawia systemową teorię psychosomatyki jąkania, która została zaakceptowana przez jej przedstawicieli. W ujęciu systemowym jego struktura składa się z czynników lingwistycznych (np. nie płynność mówienia), biologicznych (np. wzmożone napięcie mięśniowe), psychologicznych (np. logofobia) oraz społecznych (np. odbiór jąkania). Podstawowe znaczenia ma ustalenie relacji między tymi czynnikami. Niepłynność mówienia, z którą utożsamiane jest najczęściej jąkanie, jest jedynie jego objawem. Autor podaje argumenty za zaliczeniem go do zaburzeń psychosomatycznych, w którym podstawową rolę odgrywają dysfunkcje autonomicznego układu nerwowego. Jąkanie chroniczne proponuje włączyć do chorób psychosomatycznych, gdyż długotrwały stres komunikacyjny prowadzi do zmian morfologicznych aparatu mowy. Takie ujęcie zasadniczo zmienia podejście do klasyfikacji, diagnozy i terapii jąkania.

Rozdział 2 pt.: *Inspiracje* składa się z dwóch części. W pierwszej analizowana jest zmienność jąkania, z którą nie może uporać się żadna z jego teorii. Wszakże osoby jękające mówią zdecydowanie płynnie niż nie płynnie, a bywa że nie płynność wycofuje się, aby powrócić. Dlaczego tak się dzieje? Na to inspirujące pytanie Autor szuka odpowiedzi, kojarząc zmienność jąkania ze stresem komunikacyjnym oraz napięciem mięśniowym. Druga inspiracja wynika z porównania jąkania wczesnodziecięcego oraz mutyzmu wybiórczego, które należą do zaburzeń psychogennych. Dlaczego chłopcy częściej jękają się, a dziewczynki częściej milkną? O ile bowiem jąkanie jest zaburzeniem „męskim”, to mutyzm jest zaburzeniem „kobiecy”. Autor opisuje analogie i różnice między nimi. W konkluzji prowokacyjnie proponuje, aby w terapii mutyzmu wykorzystać celowo jąkanie się, w terapii jąkania zaś stosować okresy milczenia, co zresztą się czyni.

Rozdział 3 pt.: *Badania własne nad jąkaniami* jest najobszerniejszy (154 s.) i stanowi przegląd badań Autora wykonanych samemu lub ze współpracownikami w okresie ponad 20 lat. Były one dotychczas rozproszone w wielu publikacjach, a teraz zostały zestawione i podsumowane w niniejszej monografii. Przegląd został podzielony na badania dotyczące jąkania w wieku przedszkolnym, szkolnym i dojrzałym. Prezentacja każdego z nich jest zakończona obszerną dyskusją, w której Autor – polemizując z wieloma autorytetami – uzasadnia własną koncepcję jąkania jako zaburzenia / choroby psychosomatycznej. Na zakończenie przedstawia własną systemową teorię jego rozwoju w ontogenezie. Dorobek badawczy Autora może imponować. Jest on znany z celowej prowokacji, służącej pobudzeniu kreatywnego myślenia i takie podejście może zyskać aprobatę nie tylko amerykańskiego czytelnika.

W rozdziale 4 pt.: *Systemowa terapia jąkania* Autor przedstawia własne podejście terapeutyczne, którego skuteczność weryfikował w czasie wieloletniej praktyki. Jest ono zasadniczo odmienne od stanowiska amerykańskich ekspertów od jąkania, z którymi prowadzi partnerską polemikę. Już taka postawa zasługuje na szacunek, gdyż na ogół jesteśmy skłonni do czołobitności oraz łatwego i bezkrytycznego ulegania nowinom terapeutycznym, płynącym szerokim strumieniem z Zachodu. Autor odrzuca pogląd, że jąkanie należy akceptować i je zastąpić płynnym jąkaniami. Jego zdaniem takie podejście wynika z bezradności i nihilizmu terapeutycznego oraz demobilizuje ono pacjenta. Proponuje postawę walki z zaburzeniem i wykazuje, że osiągnięcie płynności mówienia jest możliwe. Za najlepszy okres do terapii jąkania uznaje wiek przedszkolny

i dojrzewania. Nie koncentruje się na nie płynności mówienia, którą traktuje jedynie jako objaw zaburzenia. Kładzie natomiast nacisk na modyfikację jego czynników biologicznych (przede wszystkim zmniejszenie napięcia mięśniowego), psychologicznych (głównie opanowanie logofobii i tremy) oraz społecznych (przede wszystkim radzenie sobie ze stresem komunikacyjnym oraz zmiana postaw wobec jąkania). Proponuje opanowanie technik naturalnej mowy, zamiast powszechnie propagowanych metod nienaturalnego mówienia (różne warianty przeciągania). Nie oznacza, że je odrzuca, lecz stara się dostosować technikę płynnego mówienia do potrzeb i możliwości pacjenta i nie skłaniać go do opanowywania metod, których nie jest w stanie opanować (np. śpiewoterapia w warunkach naturalnej komunikacji). Autor kładzie duży nacisk na gruntowną diagnozę jąkania dla celów terapeutycznych, oferując własne metody pomiaru. Terapię rozpoczyna nie od ćwiczeń, lecz od sformułowania problemu, z którym pacjent lub jego otoczenie zgłasza się na terapię. Zazwyczaj nie jest nim sama nie płynność mówienia, z którą da się żyć lepiej lub gorzej, lecz suma reakcji indywidualnych lub społecznych na nią. Po sformułowaniu zasadniczego problemu przystępuje do jego etapowego rozwiązywania, korzystając z metod konwencjonalnych lub niekonwencjonalnych (np. efektu placebo). Autor odrzuca ich podział (marketingowy) na nowoczesne i przestarzałe, a liczy się dla niego przede wszystkim ich skuteczność. Na jej temat przedstawia obszerny przegląd badań, z którego wynika, że efektywność terapii jąkania jest porównywalna ze skutecznością psychoterapii nerwic, a więc wynik jest co najmniej zadawalający. Główne przeszkody w jego podwyższeniu to z jednej strony niska motywacja do leczenia jąkania, które przecież nie sprawia bólu fizycznego i nie zagraża zdrowiu, a z drugiej strony niewiara logopedów w możliwość skutecznego leczenia lub brak należytego przygotowania. Takiemu podejściu Autor przeciwstawia się, proponując specjalizację w zakresie balbutologii.

W zakończeniu monografii zamieszczono obszerną notę o Autorze. Wydanie kolejnej książki Zbigniewa Tarkowskiego przez renomowane nowojorskie wydawnictwo naukowe to promocja osiągnięć polskiej logopedii, z czego powinniśmy być dumni.

*Dr Agnieszka Okrasińska*  
Zakład Patologii i Rehabilitacji Mowy  
Uniwersytet Medyczny w Lublinie